



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Zakazana miłość i kobiety upadłe w wybranych opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego i Stuarta Dybka

**Author:** Sonia Caputa

**Citation style:** Caputa Sonia. (2017). Zakazana miłość i kobiety upadłe w wybranych opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego i Stuarta Dybka. W: S. Caputa, A. Woźniakowska (red.), "Wielkie tematy literatury amerykańskiej. T. 7, Miłość" (S. 137-149). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Zakazana miłość i kobiety upadłe w wybranych opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego i Stuarta Dybka

Natalie Friedman w artykule *Adultery and the Immigrant Narrative*<sup>1</sup> stwierdza, że będący reprezentantami mniejszości etnicznych bohaterowie powieści i opowiadań, którzy mają trudności z przystosowaniem się do życia w Stanach Zjednoczonych, często opanowani nostalgią, podświadomie pragną wrócić do kraju swoich przodków. Cudzołóstwo, nawiązywanie bliższych, intymnych kontaktów z mającymi te same korzenie co ich adoratorzy kobietami lekkich obyczajów czy zakazana miłość do osoby lub osób, które nieprzypadkowo należą do tej samej grupy etnicznej, stają się wyrazem silnej potrzeby powrotu do domu<sup>2</sup>. Svetlana Boym określa taką sytuację mianem *homecoming* – „powrotu do wymagowanej społeczności, którego celem jest naprawienie wyrwy wyobcowania i przekształcenia osobistej tęsknoty w poczucie przynależności”<sup>3</sup>. Mężczyźni lub kobiety ukazani w utworach imigracyjnych czy w amerykańskiej literaturze etnicznej znajdują pocieszenie w ramionach osób należących do tej samej grupy etnicznej, w związkach pozamałżeńskich, które bezsprzecznie wpływają na strukturę ich małżeństwa, ale przy okazji „stają się źródłem wierności nowym ideom tożsamości własnego »jak«”<sup>4</sup>. Friedman zauważa, że romanse nawiązywane przez imigrantów lub ich potomków cechuje pewien paradoks: „z jednej strony seks (zarówno między mężem i żoną, jak i między kochankami) jest okazją do tego, aby »włączyć

---

<sup>1</sup> N.J. FRIEDMAN: *Adultery and the Immigrant Narrative*. „Melus” 2009, vol. 34 (3). Natalie J. Friedman analizuje wybrane utwory autorstwa Abrahama Cahana, Junota Díaza, Louisa Chu, Gish Jen i Lary Vapnyar.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>3</sup> S. BOYM: *The Future of Nostalgia*. New York: Basic Books, 2001, s. 323. Wszystkie cytaty w tłumaczeniu autorki artykułu.

<sup>4</sup> N.J. FRIEDMAN: *Adultery...*, s. 72.

się w rozmowę z ojczyzną« lub kulturą rodzimą, którą porzucono; z drugiej strony jednak ciało kochanki/kochanka staje się furtką do stworzenia nowej, amerykańskiej tożsamości, która jest z natury międzynarodowa i przeciwstawia się idei całkowitej adaptacji lub amerykanizacji<sup>5</sup>. Zatem niedochowanie wierności małżeńskiej, jak wyjaśnia Friedman, oddawanie się rozpustom cielesnym (z zastrzeżeniem, że są to akty nierządu popełniane z reprezentantami tej samej grupy etnicznej) lub potencjalnie niewinny flirt i fascynacja inną osobą pozwalają postaciom literackim niejako zbliżyć się do kultury kraju pochodzenia, ale jednocześnie ułatwiają im aktywne partycypowanie w szeroko rozumianej kulturze amerykańskiej<sup>6</sup>.

Szukanie spełnienia w związkach pozamałżeńskich i głęboka fascynacja polskimi bohaterkami o wątpliwej reputacji ukazana jest także na kartach wybranych opowiadań Anthony'ego Bukoskiego i Stuarta Dybka, dwóch współczesnych pisarzy amerykańskich pochodzenia polskiego<sup>7</sup>.

Główny bohater opowiadania *Antoni Kosmatka Resists the Goddess of Love* [Antoni Kosmatka opiera się Bogini Miłości] ze zbioru opowiadań *North of the Port* Anthony'ego Bukoskiego to starszy mężczyzna, członek Klubu im. Tadeusza Kościuszki. Kosmatka zakochuje się w polskiej striptizerce, dziewczynie występującej pod pseudonimem „Miss Nude Poland”. Przypadkowo trafia na ogłoszenie w lokalnej gazecie, w którym Polka reklamuje swoje umiejętności taneczne: „prosto z Krakowa, żadnego przechwalania się, tylko gołe fakty”<sup>8</sup>, i upatrując w striptizie okazji do pobudzenia aktywności sędziwych członków klubu, postanawia zachęcić innych działaczy swojego stowarzyszenia do uczestnictwa w tym osobliwym wydarzeniu, rzekomo promującym polską kulturę. Kosmatka dociera ze swoimi towarzyszami o polsko brzmiących nazwiskach na miejsce (w grupie rozochoconych potomków Polaków znajdują się między innymi Alex Włodowski, Matt Guzlowski, Bill Lisak i Charlie Miernicki). Chwilę później na scenie pojawia się polska striptizerka; ku uciesze zgromadzonych widzów, szybko wprowadza publiczność w zachwyt. Narrator tak oto relacjonuje występ kobiety:

Cztery czerwone kokardy spadały z jej blond włosów w odcieniu miodu. Jej niebieskie oczy poszerzały się i lśniły w salwach aplauzu. Miała na sobie strój

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Por. ibidem, s. 74.

<sup>7</sup> Więcej o prozie Anthony'ego Bukoskiego w: S. CAPUTA: *Literackie obrazy amerykańskich rodzin pochodzenia polskiego w opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego*. W: *Wielkie tematy literatury amerykańskiej*. T. 4: Rodzina. Red. T. PYZIK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 156-167.

<sup>8</sup> A. BUKOSKI: *Antoni Kosmatka Resists the Goddess of Love*. In: IDEM: *North of the Port*. Dallas: Southern Methodist University Press, 2008, s. 120. Kolejne cytaty z tej pozycji lokalizuję bezpośrednio w tekście artykułu.

chłopki: białą bluzkę i szeroką czerwoną spódnicę. Na widok jej pełnych ust Pan Kosmatka przypomniał sobie starą piosenkę *Dziewicze [sic!] z buzią jak malina* (*Antoni Kosmatka...*, s. 124).

Dla Antoniego Kosmatki jest to miłość od pierwszego wejrzenia. Bohater, pożerając wzrokiem polską tancerkę erotyczną:

robi z siebie głupca [...], stoi oszołomiony [...], jak gdyby nigdy wcześniej nie widział nagiej kobiety (*Antoni Kosmatka...*, s. 119)

- a inni mężczyźni nie mogą oderwać wzroku od jej skąpych majtek „przypominających procę z kawałkiem satyny w kształcie serca” (*Antoni Kosmatka...*, s. 124). Najstarszy członek polskiego klubu Walt Gucinski (który mimo swego wieku nadal „nie używał balkonika ani laski” - s. 124) musiał usiąść, ponieważ był wręcz porażony urodą polskiej dziewczyny; Ed Miernicki natomiast w zgrabną dziewczkę wpatrywał się „z wywieszonym językiem” (s. 124). Kosmatka osiągnął stan euforii i błogości, gdy Miss Nude Poland „miażdżyła jego twarz między swoimi wyperfumowanymi piersiami” (s. 125). W tym oto momencie bohater stwierdził, że „poczuł się, jak gdyby zgubił się w stromej dolinie w Karpatach” (s. 125), a następnie odurzony „radością, która zabija” (s. 125), zemdlął.

Striptizerka z Krakowa staje się w opowiadaniu uosobieniem Polski, obfity biust Miss Nude Poland nie tylko przypomina pasmo górskie w kraju ojczystym głównego bohatera, ale „jej boskie pieścizoty” (s. 125) doprowadzają do tego, że Antoni „widzi gwiazdy” (s. 125) nad Karpatami. Fantazując o rozwiąźłej blond piękności, Kosmatka stwierdza później, że „nigdy nie kochał Starego Kraju aż tak bardzo” (s. 125). Co więcej, następnego dnia zakochany Amerykanin polskiego pochodzenia czuje tak mocną więź z krajem swoich pradziadów, że „wywiesza polską flagę na werandzie, aby oddać honor swoim przodkom” (s. 126), a gdy materiał z czasem płowieje od spalin i kurzu, „posłusznie pierze i prasuje biało-czerwoną tkaninę” (s. 126). Miłość do polskiej tancerki erotycznej niejako obliguje Antoniego do irracjonalnych zachowań. W kolejnych dniach bohater odbywa ośmiogodzinną wartę na ganku tuż pod polską flagą, wierząc, że jest rycerzem polskiego króla Bolesława, ponieważ - zgodnie z legendą -

gdy odważny król Bolesław zginął w bitwie, jego duch, wraz z duchami setek rycerzy, zasnął w jaskini w Tatrach (*Antoni Kosmatka...*, s. 128).

Antoni Kosmatka jest przekonany o tym, że „gdy Polska będzie go potrzebować, to on - podobnie jak rycerze - także obudzi się i ruszy na pomoc” (*Antoni Kosmatka...*, s. 128), aby ocalić ojczyznę i przywrócić jej chwałę. Zatem

gdy po kilku dniach mężczyzna odbiera telefon od striptizerki (dziewczyna dzwoni z klubu, w którym odbywał się pokaz jej wdzięków), oznajmia jej:

przybywam do Ciebie, jadę po Ciebie! [...] tylko przygotuję swoją walizkę (*Antoni Kosmatka...*, s. 130).

Kosmatka chce ocalić Polkę i być może przekonać ją, żeby porzuciła zdemoralizowane życie. Jednak przy okazji żywi także nadzieję, że striptizerka ocali jego, a w szczególności pozwoli mu się uwolnić ze szponów małżeństwa z Dorothy, z którą Antoni jest już od czterdziestu dwóch lat. Bohater wpada na kuriozalny pomysł założenia czapki rogatywki, mężczyźnie wydaje się bowiem, że będzie on lepiej widoczny, gdy polska striptizerka ze swoim menadżerem będą przejeżdżać obok domu Antoniego, pędząc autostradą do Chicago na kolejny występ.

Rogatywka jest charakterystyczną polską czapką narodową, którą Kosmatka kupił na pchlim targu (zatem nakrycie głowy nie było pamiątką rodzinną), ale nosząc ją, bohater czuł silną emocjonalną więź nie tylko z rozpustną striptizerką, lecz także z kulturą swoich przodków. Czapka rogatywka staje się zatem symbolem oddania Antoniego ojczyźnie, którą znali jego rodzice i dziadkowie, a którą on zna głównie z opowieści; rogatywka staje się jednak także symbolem dążenia do kultywowania dawnych tradycji. Zakładając rogatywkę, Antoni zakłada rzecz z „domu” swoich przodków i próbuje połączyć się na nowo z ojczyzną lub chociaż zbliżyć do niej (w tym wypadku ojczyzna przybiera postać polskiej dziewczyny). Narrator przyznaje, że Miss Nude Poland „była w Krakowie [zaledwie – S.C.] tydzień temu” (*Antoni Kosmatka...*, s. 130); sama świadomość tego faktu sprawia, że Kosmatka, przebywając w otoczeniu striptizerki, czuje bliskość z Polską. Co więcej, kobieta posługuje się językiem ze Starego Kraju, którego Antoni prawdopodobnie nie rozumie („Do widzenie [sic!]”<sup>9</sup> – mówi na odchodne dziewczyna – *Antoni Kosmatka...*, s. 130), ale aż drży z podniecenia, gdy słyszy jej głos. Bohater przyznaje, że dzięki fascynacji erotyczną tancerką czuje się tak młodo, jak nie czuł się od lat, a każdej nocy marzy o jej dotyku, wachając chusteczkę, której kobieta używała w trakcie występu do ścierania potu ze swoich piersi. Spotkanie rozwiązłej dziewczyny z Krakowa powoduje, że Kosmatka sięga po polski słownik, chcąc upewnić się, czy słowo „striptiz” ma rzeczywiście

<sup>9</sup> Jedną z charakterystycznych cech prozy Anthony’ego Bukoskiego jest obecność polskich wyrazów, które z pewnością nadają jego utworom posmak rzeczywistości. Warto przy tym zauważyć, że w opowiadaniach Bukoskiego straszy widmo złej polszczyzny. Thomas Napierkowski wyjaśnia, że nie zawsze jest to zamierzony zabieg, ponieważ wadliwe posługiwanie się językiem polskim, w szczególności przez reprezentantów starszego pokolenia w środowiskach polonijnych, obserwuje się dość często. T.J. NAPIERKOWSKI: *Polscy sąsiedzi. Proza Anthony’ego Bukoskiego*. „Akcent” 1990, nr 1-2 (39-40), s. 249.

takie samo znaczenie w języku polskim („całkowicie goły – golusieńki” – *Antoni Kosmatka...*, s. 127). Czytanie słownika może w tym kontekście stanowić metafizyczny powrót do kraju lub próbę nawiązania z nim dialogu.

Istotną rolę w opowiadaniu odgrywa także Eric Erickson, postać epizodyczna, która pojawia się w klubie w trakcie występu „polskiej miss”, ponieważ przyjaciele zorganizowali dla mężczyzny wieczór kawalerski w tym samym lokalu. Jednak zdaniem Kosmatki, Erickson i jego kompani „przyszli do polskiego baru, żeby pośmiać się z klientów” (*Antoni Kosmatka...*, s. 122). Okazuje się, że Erickson (brzmienie nazwiska sugeruje, że bohater ten ma korzenie skandynawskie) rozpoznaje Antoniego, ponieważ Kosmatkowie niedawno wynajęli Erica do montażu wykładziny dywanowej. Jak przystało na przyszłego pana młodego, Erickson staje się na jedną noc obiektem drwin swoich kolegów; dostaje w prezencie od swoich towarzyszy ciężką kulę i mocowany do kostki łańcuch, aby mógł „przygotować się do życia w małżeństwie” (*Antoni Kosmatka...*, s. 122) i fizycznie poczuć ciężar całkowitego oddania się przyszłej żonie. Kosmatka ostrzega młodego kawalera przed torturami wspólnego życia po złożeniu przysięgi małżeńskiej; stwierdza, że „nikt na to nie zasługuje” (*Antoni Kosmatka...*, s. 122), a swoją żonę – Dorothy – porównuje do siedzącego w konfesjonale księdza, który jest lepszy w „wydawaniu rozkazów niż w odpuszczaniu grzechów” (*Antoni Kosmatka...*, s. 118). Kosmatka czuje się jak niewolnik w związku małżeńskim i nie może znieść widoku zrzędzącej partnerki życiowej z „pomarszczonym czołem, w okularach, które były modne dwadzieścia lat temu” (*Antoni Kosmatka...*, s. 126). Pociąg bohatera do polskiej striptizerki może być zatem interpretowany dwojako: z jednej strony Kosmatka czuje silne pożądanie do kobiety, ponieważ jest ona atrakcyjna fizycznie, ale z drugiej strony fascynacja młodym (polskim) kobiecym ciałem, w tym kontekście, staje się wyrazem nostalgii za ojczyzną, za czymś nieuchwytnym i fantasmagorycznym, „powrotem do wyimaginowanej społeczności” (swoistym *homecoming* – nawiązując raz jeszcze do terminologii Svetlany Boym). Dorothy zamerykanizowała się, nie jest członkinią polskiego stowarzyszenia, nie włada nawet polskim językiem i nie chce być wytykana palcami.

Nie zniosę wstydu (*Antoni Kosmatka...*, s. 119)

– mówi Dorothy, kiedy sąsiedzi zauważają tablicę z polskim imieniem i nazwiskiem męża kobiety na jej nieruchomości. Gdy Antoni dopytuje o powód jej wstydu, bohaterka odpowiada: „za wszystko” (*Antoni Kosmatka...*, s. 119). Jej tajemnicza odpowiedź może sugerować wstyd za męża, który zakochał się w polskiej striptizerce, wstyd za niedopilnowanie porządku na własnej działce lub wstyd wynikający z polskiego pochodzenia kobiety. Zatem Kosmatka łączy do młodej tancerki, gdyż łączy do wszystkiego, co związane z Polską. Warto zauważyć, że w ramach pojednania małżonków Dorothy

przygotowuje Antkowi „pożywne żeberka, kiszoną kapustę i gotowane ziemniaki” (*Antoni Kosmatka...*, s. 132), wierząc, że zdobędzie względy męża, jeśli zaakceptuje swoją „polskość”.

„Romans” głównego bohatera opowiadania z polską striptizerką wbrew pozorom pomaga Kosmatce w jego amerykańskiej. Antoni służy Ericowi pomocą w opłaceniu szkód w lokalu, gdy chłopak w trakcie wieczoru kawalerskiego przypadkowo rozbija toaletę swoją żelazną kulą u nogi. Najpierw żałuje, że niepotrzebnie wydał kilka setek dolarów tylko dlatego, żeby zaimponować tancerce z Krakowa, ale po chwili namysłu dochodzi do wniosku, że

zaoszczędził chłopakowi wstydu i tłumaczenia się, a [przy okazji] znalazł nowego przyjaciela (*Antoni Kosmatka...*, s. 131).

Kosmatka stopniowo naprawia także relacje ze swoją żoną (na przykład gdy prosi zaskoczoną Dorothy o obnażenie się tylko dla niego), a pod koniec opowiadania powraca na łono rodziny, żałując, że uległ pokusie, i jednocześnie przeprasza żonę za to, że stał się pośmiewiskiem w polskim klubie. Co ciekawe, swoistym impulsem do tego, żeby wrócić do wiernej Dorothy, było także postawienie tablicy z polską pisownią imienia bohatera: „Antoni Kosmatka: potwierdzenie pogwałcenia praw miejskich” (*Antoni Kosmatka...*, s. 118), która to tablica została wbita na działce Kosmatków. Mężczyzna stwierdza, że „znak ten jest karą boską” (*Antoni Kosmatka...*, s. 132), a użycie polskiej pisowni z pewnością nie było zbiegiem okoliczności, Bóg bowiem wszystko widział i teraz Antoni, jako wierzący katolik, któryomalże nie złamał przysięgi małżeńskiej, musi odpokutować za swoje grzechy.

Postać zdemoralizowanej kobiety Polki, która staje się obiektem westchnień amerykańskiego wdowca o polskich korzeniach Władka Czypanskiego, pojawia się także w opowiadaniu *Bird of Passage* [Wędrowiec] ze zbioru *Polonaise* Anthony’ego Bukoskiego. Autor ukazuje tutaj inną stronę związku małżeńskiego i porusza problem, z którym borykają się postaci tych opowiadań, a mianowicie nieumiejętność zawierania małżeństw i wchodzenia w stabilne związki partnerskie z reprezentantami innych niż polska grup etnicznych. Sześćdziesięcioośmioletni Władek Czypanski po śmierci żony Marthy usilnie próbuje znaleźć nową towarzyszkę życia, najpierw wśród ogłoszeń w rubryce towarzyskiej „Pozna” ukazującej się w dzienniku chicagowskim, a następnie rozmawiając z polskimi dziewczętami przez sekstelefon „Erotyczny, Seks, Romantyczny”. Z upływem czasu bohater uzależnia się od pikantnych rozmów z Polkami, które utwierdzają go w przekonaniu, iż nadal jest „gorący i seksowny”<sup>10</sup>. Zagubienie i alienacja Władka, jak i jego po-

<sup>10</sup> A. BUKOSKI: *Bird of Passage*. In: IDEM: *Polonaise*. Dallas: Southern Methodist University Press, 1999, s. 93. Kolejne cytaty z tej pozycji lokalizuję bezpośrednio w tekście artykułu.

trzeba nawiązywania kontaktów ze sprośnymi kobietami nie wynikają tylko z tego, że zmarła żona bohatera, ale mają także związek z rozpadem polskiego sąsiedztwa. Narrator zauważa:

[Władek - S.C.] przypomniał sobie oznaczenia w polskim dystrykcie: Walczyka Rzeźnictwo, Czerwone Jabłuszko, Dom Zjednoczenia [sic!]. Niegdyś były tutaj jarmarki, domki letniskowe, świetlice, wieczory taneczne w salce przy parafii. Ludzie się bratali w tamtych czasach. W tawernach można było zobaczyć robotników portowych, [ich - S.C.] brudne ręce, rudę, węgiel lub mąkę na ich ubraniach. Wszyscy mieli siostry lub córki, a Władek Czypanski, jurny i czysty, był księciem na Wschodniej Piątej Ulicy. A teraz co? (*Bird of Passage*, s. 90).

Polska dzielnica z biegiem lat opustoszała i uległa rozpadowi. Coraz mniej jest w niej także polskich Amerykanek, nowych kandydatek na żonę, które mogłyby zastąpić zmarłą panią Czypanską. Za namową sąsiadki, pani Kosmatki, bohater nawiązuje znajomość listowną z polską dziewczyną Ewą, która jest młodszą od Władka o prawie czterdzieści lat. Wymiana listów z Ewą pomaga Władkowi ukoić ból po stracie żony, pozwala poczuć się do wartościowanym, ale także potęguje jego uczucie tęsknoty za krajem przodków. Natalie Friedman twierdzi, że listy, w tym wypadku listy przysyłane z Polski, mogą „ponownie rozpać nostalgię za dawną ojczyzną”<sup>11</sup>, a często przybycie do Stanów Zjednoczonych nowej wybranki z kraju przodków może sugerować fakt, że bohaterowie utworów (lub nawet pisarze emigracyjni) nigdy definitywnie nie odcięli się od swoich korzeni i nie urwali kontaktów ze Starym Krajem<sup>12</sup>. Władek Czypanski, pomimo tego, że mieszka w Stanach Zjednoczonych od wielu lat, nie chce się zamerykanizować i nie wyobraża sobie opuszczenia polskiej dzielnicy Chicago. W drodze na lotnisko bohater nawet nie chce patrzeć na czarnoskórych Amerykanów, a jego małżeństwo z młodą polską dziewczyną wydaje się niejako „sposobem na utrwalenie więzi kulturowych”<sup>13</sup>. Małżeństwo Władka kończy się jednak fiaskiem, gdy okazuje się, że Ewa uwiodła wdowca dla jego pieniędzy oraz amerykańskiego obywatelstwa. Władek jednak nie może pogodzić się z myślą, że został wykorzystany, i ślepo podąża za wybranką swojego serca, nie zwracając uwagi na to, że nawet podczas nocy poślubnej Ewa wymienia imiona swoich poprzednich adoratorów („Och, Stanisławie! Och, Januszkule, Och, Antku!” – *Bird of Passage*, s. 95), a nie potrafi przypomnieć sobie imienia obecnego męża. Na końcu opowiadania Władek zostaje definitywnie porzucony przez młodszą od niego żonę. Na nic zdały się próby

<sup>11</sup> N.J. FRIEDMAN: *Adultery...*, s. 78.

<sup>12</sup> Por. *ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.



wzniesienia w Ewie pożądania i błagania o chwilę bliskości, obsypywania prezentami i czytania romantycznej poezji Juliusza Słowackiego. Zrozpaczony Czypanski wraca do starych nawyków, a mianowicie zaczyna znowu korzystać z usług polskiej sekslinii „Fantaszja [sic!] na telefon erotyczny, seks, romantyczny” (*Bird of Passage*, s. 101). Jedyne, co bohaterowi pozostało, to życie marzeniami i stworzenie sobie odrealnionego świata własnych fantazji, w którym za poczucie bliskości i zarazem przynależności do kultury polskiej trzeba zapłacić.

Potrzeba symbolicznego powrotu do kultury słowiańskiej poprzez związek z polską kobietą lekkich obyczajów odzwierciedlona jest także w opowiadaniu Stuarta Dybka *Four Deuces* [Cztery dwójki] pochodzącego ze zbioru opowiadań *Paper Lantern. Love Stories* [Papierowa latarnia. Historie miłosne]. Głównymi bohaterami utworu są kobieta i mężczyzna – polsko-czeskie małżeństwo mieszkające w polskiej dzielnicy Chicago. Rosie „Rosebud” i Frank Novak nawiązali płomienny romans prawdopodobnie wtedy, gdy Polka była jeszcze młodą dziewczyną. Przystojny Czech zdobył jej serce, pisząc na banknotach dwudolarowych sprośne wierszyki, które matka Rosie

zaliczała do kategorii grzechów śmiertelnych, a po których przeczytaniu dziewczyna musiała ciężko pokutować<sup>14</sup>.

W tamtych czasach Frank był zatrudniony jako prywatny detektyw na kolei, a do jego obowiązków należało ściganie złodziei i wandali, chociaż z opowieści Rose wynika, że

[Frank – S.C.], ten skurczybyk, był bardziej zainteresowany dołączeniem do grupy kloszardów niż wypędzeniem ich z terenu należącego do kolei (*Four Deuces*, s. 73).

Po czasie okazuje się, że dziewczyna za bardzo nie myliła się w ocenie swojego wybranka: Frank, mający różnego rodzaju obsesje i ciągle potrzebujący zastrzyku adrenaliny, sam zaczął kraść.

Z relacji Rose o początkach jej znajomości z Frankiem czytelnicy dowiadują się, że głęboka fascynacja Franka Polką zrodziła się, gdy para bez reszty oddawała się uprawianiu hazardu, a Frank wygrywał setki dolarów na wyścigach konnych. Jednak liczne wygrane były głównie zasługą Polki, którą Czech traktował jako talizman przynoszący szczęście. Wygląd Rose zdecydowanie odbiegał od wyglądu innych kobiet, bohaterka nosiła bowiem krzykliwe i skąpe ubrania, pozostawiając małe pole męskiej wyobraźni, a samo ob-

---

<sup>14</sup> S. DYBEK: *Four Deuces*. In: IDEM: *Paper Lantern. Love Stories*. New York: Farrar, Straus and Giroux, 2014, s. 72. Kolejne cytaty z tej pozycji lokalizuję bezpośrednio w tekście artykułu.

stawianie na wyścigach zawsze wiązało się ze stałym rytuałem o charakterze erotycznym. Związek Rose i Franka oparty był na namiętności podobnej do tej, która zrodziła się „między Romeem i Julią, Bonnie i Clyde’em, Lucy i Rickym, a [Rose – S.C.] była zbyt głupia, żeby odróżnić miłość od przesądów” (*Four Deuces*, s. 75). Naprawdę dobrą passę miała para jednego dnia, gdy wygrała olbrzymią sumę pieniędzy, którą później postanowiła zainwestować w „rodzinny” interes. Widząc zapotrzebowanie na lokalnym rynku, Frank zdecydował się na otwarcie małego baru. „Imigranci [chcieli – S.C.] trochę posmakować ojczyzny” (*Four Deuces*, s. 73), więc bohaterowi udało się odnieść sukces, importując piwo z Polski i serwując wódkę. Otwarcie własnego baru jest dowodem na to, że bohaterowie potrafili przystosować się do amerykańskich realiów – Rose i Frank wykorzystali możliwości, które zaoferowała im Ameryka (choć wygrana świadczyła przecieź o tym, że mieli po prostu łut szczęścia): Frank zrezygnował z kradzieży, a Rose zajęła się przygotowywaniem potraw w barze dla robotników z pobliskich fabryk.

Jednak związek Polki z Czechem był nad wyraz burzliwy, a zachowanie Rose można oceniać jako nieodpowiadające roli kobiety i potępiane, w szczególności w Kościele rzymskokatolickim<sup>15</sup>. Interesujący wydaje się fakt, że dopóki Polka jest rozwiązła, rozpustna i wyuzdana, małżeństwo Franka i Rose trwa. Kiedy jednak Rose rodzi martwe dziecko, prawie umiera na sepse, a „potem trochę wariuje” (*Four Deuces*, s. 90), uczucie między małżonkami wygasa. Bohaterka wyjaśnia:

Spędziłam rok w otępieniu i obudziłam się gruba i wypłowiała, z siwizną we włosach; jednego popołudnia założyłam sukienkę, jedyną, w którą się jeszcze mieściłam, a potem zesłam na dół i zaczęłam ponownie gotować (*Four Deuces*, s. 91).

Ku zdziwieniu Rose, Frank znajduje sobie nowy obiekt zainteresowań – kolejną Polkę, bardzo przypominającą Rosę z początków ich znajomości: szczupłą, kokietującą i uległą. Nowa wybranka serca mężczyzny:

---

<sup>15</sup> W polonijnych środowiskach w Stanach Zjednoczonych kult Madonny jest szczególnie widoczny. Maryja Dziewica staje się uosobieniem kobiety idealnej, „uległej, czystej, delikatnej”. W patriarchalnych katolickich rodzinach rola kobiety sprowadza się głównie do roli matki. M. WERNER: *Alone of All Her Sex. The Myth and the Cult of the Virgin Mary*. London: Picador Pan Books, 1976, s. 288. Maria Magdalena jest natomiast utożsamiana z kobietą cudzołożną, której udało się powrócić na dobrą drogę. Odpokutowała za swoje winy, a Jezus jej wybaczył. Postać Marii Magdaleny nie tylko „wzmacnia w chrześcijaństwie korelację pomiędzy grzechem, ciałem i kobiecością”, lecz także „jest lustrem dla tych, którzy popełniają grzechy, i jest pocieszeniem dla ludzkich słabości”. Ibidem, s. 235.

w butach na wysokim obcasie, z blond warkoczem przewiązany czarną kokardą, paznokciami pomalowanymi na czerwono, podobnie jak usta, i mocnym zapachem perfum, który był wyczuwalny nawet przez dym papierosowy (*Four Deuces*, s. 91)

- przybywa do Stanów Zjednoczonych wraz z falą emigracji solidarnościowej w latach osiemdziesiątych i zamieszkuje po sąsiedzku (w budynku naprzeciwko). Gdy romans nabiera tempa, kochankowie spotykają się na sekretnych schadzkach; sygnałem-zaproszeniem dla Franka są białe prześcieradła i czarna bielizna, które nowa ulubienica bohatera wywiesza na sznurku przed budynkiem mieszkalnym. Rose tak opisuje tę sytuację:

cienkie czarne majteczki, [...] koronkowe halki, krótkie halezki na ramiączkach, staniki z miseczką D, rajstopy nylonowe – nie zwyczajne rajstopy, ale jedwabne pończochy samonośne [...], takie, które kobiety zwykły nosić do pasów z podwiązkami. [...] wszystko czarne za wyjątkiem białych prześcieradeł, które pewnie kosztowały fortunę (*Four Deuces*, s. 94).

Gdy żona odkrywa romans Franka, stwierdza:

ten szcurzy skurczybyk [Frank – S.C.] był tak zakochany, że nie mógł nawet tego ukryć, pewnie znowu zaczął pisać wiersze w swoich notatnikach i wymyślać się po nocy (*Four Deuces*, s. 95).

Rose bardzo cierpi i z czasem staje się coraz bardziej agresywna; jej język staje się prosty, nawet wulgarny:

pranie tej dziwki suszy się całymi dniami (*Four Deuces*, s. 96);

chciałam, żeby Frank patrzył na mnie tak, jak wpatruje się w pranie tej szmaty (*Four Deuces*, s. 98).

Dybek do przedstawienia postaci Rose wykorzystuje także kontekst religijny. Bohaterka zdaje sobie sprawę, że nie była ułożoną i skromną żoną; pamięta, że Frank prawdopodobnie zabił Afroamerykanina, aby odzyskać pieniądze, które wygrali na wyścigach. Targana wyrzutami sumienia postanawia się wypowiedzieć. Wydawać się może, że kobieta jest w głębi duszy pokorna, a gorliwe modlitwy skruszonej bohaterki zostaną wysłuchane. Nieprzypadkowo hiszpańskojęzyczny ksiądz porównuje Rose do Marii Magdaleny, twierdząc:

grzechy [Rose, podobnie jak grzechy Marii Magdaleny – S.C.] zostały jej odpuszczone, bo kochała za mocno (*Four Deuces*, s. 107).

Jednak Rose nie słucha rad księdza Julia, wręcz przeciwnie: grzeszy dalej, myśląc, że

nigdy nie spotkała księdza, którego woda toaletowa pachniała tak bardzo, że chciałaby jej spróbować (*Four Deuces*, s. 107).

Na końcu opowiadania Rose flirtuje z Rafaelem, mężczyzną, który prawdopodobnie jest nowym wybrankiem jej serca.

Frankiem natomiast kierują siły przyciągania i odpychania. Z jednej strony chce się zamerykanizować (stąd decyzja o zakupie baru), z drugiej jednak nie potrafi wyrwać się z polskiej dzielnicy i być z inną kobietą, spoza własnej grupy, wyjść poza krąg swojej kultury etnicznej. Bohater wybiera tylko Polki, w dodatku kobiety lubieżne i frywolne. Dzieje się tak być może dlatego, że „pragnie połączyć się ze Starym Krajem w akcie miłosnym, [co z kolei – S.C.] może sugerować ostry sprzeciw wobec idei asymilacji”<sup>16</sup>, lub dlatego – jak twierdzi Friedman – że „cudzołóstwo jest okazją do zachowania więzów emocjonalnych z krajem pochodzenia”<sup>17</sup>.

Zakończenie opowiadania jest niejednoznaczne: Rose sugeruje, że podcięła gardła Frankowi i jego kochance, gdy ci spali, a następnie podpaliła dom, w którym para przebywała; i taką wersję wydarzeń przedstawia w konfesjonale księdzu Juliowi. Natomiast w drugim, alternatywnym zakończeniu nakreślonym przez Dybka Frank zamarzył na śmierć w jednym z wagonów (prawdopodobnie próbując znowu coś ukraść), które zostały przysypane przez lawinę śnieżną w Montanie.

Bohaterowie opowiadań Anthony’ego Bukoskiego i Stuarta Dybka, które zostały poddane analizie w niniejszym artykule, zmagają się z problemem asymilacji. Zarówno Antoni Kosmatka, jak i Włodek Czypanski oraz Frank Novak są postaciami przerysowanymi, wręcz groteskowymi, ale nie ulega wątpliwości to, że mężczyźni wchodzą w relacje pozamałżeńskie lub zakochują się w kobietach, które należą do ich kręgu kulturowego, ponieważ nie potrafią odciąć się od ojczyzny swoich przodków i nostalgicznie „wracają do domu”. Mimo tego, że „emigracja, [...] podobnie jak akt seksualny, może nie odgrywać w tych utworach najważniejszej roli, to sam fakt, że owe zdrady miały miejsce, i niepewność, która jest ich rezultatem, powodują pojawienie się uczucia niepokoju, pożądania/tęsknoty”<sup>18</sup>; emocje te – jak zauważa Friedman – często towarzyszą bohaterom literatury emigracyjnej (i etnicznej) bez względu na pochodzenie autorów czy czas, w którym te teksty zostały napisane.

<sup>16</sup> N.J. FRIEDMAN: *Adultery...*, s. 78.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 89.

## Bibliografia

- BOYM S.: *The Future of Nostalgia*. New York: Basic Books, 2001.
- BUKOSKI A.: *Antoni Kosmatka Resists the Goddess of Love*. In: IDEM: *North of the Port*. Dallas: Southern Methodist University Press, 2008.
- BUKOSKI A.: *Bird of Passage*. In: IDEM: *Polonaise*. Dallas: Southern Methodist University Press, 1999.
- CAPUTA S.: *Literackie obrazy amerykańskich rodzin pochodzenia polskiego w opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego*. W: *Wielkie tematy literatury amerykańskiej*. T. 4: *Rodzina*. Red. T. PYZIK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- DYBEK S.: *Four Deuces*. In: IDEM: *Paper Lantern. Love Stories*. New York: Farrar, Straus and Giroux, 2014.
- FRIEDMAN N.J.: *Adultery and the Immigrant Narrative*. „Melus” 2009, vol. 34 (3).
- NAPIERKOWSKI T.J.: *Polscy sąsiedzi. Proza Anthony'ego Bukoskiego*. „Akcent” 1990, nr 1-2 (39-40).
- WERNER M.: *Alone of All Her Sex. The Myth and the Cult of the Virgin Mary*. London: Picador Pan Books, 1976.

Sonia Caputa

### Forbidden Love and Fallen Women in Selected Stories by Anthony Bukoski and Stuart Dybek

Summary: The purpose of the article is to show how the protagonists of the stories – representatives of ethnic minorities, who find it difficult to adapt to living in the United States and often experience nostalgia – subconsciously wish to return to their ancestor's homeland. Adultery, entering into close, intimate contact with prostitutes of the same descent as their customers, or forbidden love to a person or people who happen to belong to the same ethnic group – all this becomes an expression of a strong need to return home. Searching for fulfilment in extramarital affairs and deep fascination with Polish women of dubious reputation are also presented in the selected stories by Anthony Bukoski and Stuart Dybek, two contemporary American writers of Polish descent.

Key words: Anthony Bukoski, Stuart Dybek, forbidden love, fallen women, Polish Americans

Sonia Caputa

L'amour défendu et les femmes déchues  
dans les nouvelles choisies d'Anthony Bukoski et Stuart Dybek

Résumé: L'objectif de l'article est de présenter comment, dans les nouvelles analysées, les personnages ayant du mal à s'adapter à la vie aux États-Unis, étant les représentants des minorités ethniques, souvent envahis par la nostalgie, désirent inconsciemment retourner aux pays de leurs ancêtres. L'adultère, le besoin de nouer des contacts intimes avec les femmes de mœurs légères – ayant les mêmes origines que leurs adorateurs – ou bien l'amour défendu pour la personne ou les personnes qui appartiennent, non par hasard, au même groupe ethnique : tout cela devient l'expression d'un fort besoin de retourner à la maison. La recherche de la satisfaction dans les relations extraconjugales et la fascination profonde pour les héros polonais ayant une réputation douteuse est présentée également sur les pages des nouvelles choisies d'Anthony Bukoski et de Stuart Dybek, deux écrivains américains contemporains d'origine polonaise.

Mots clés: Anthony Bukoski, Stuart Dybek, amour défendu, femmes déchues, Américains d'origine polonaise